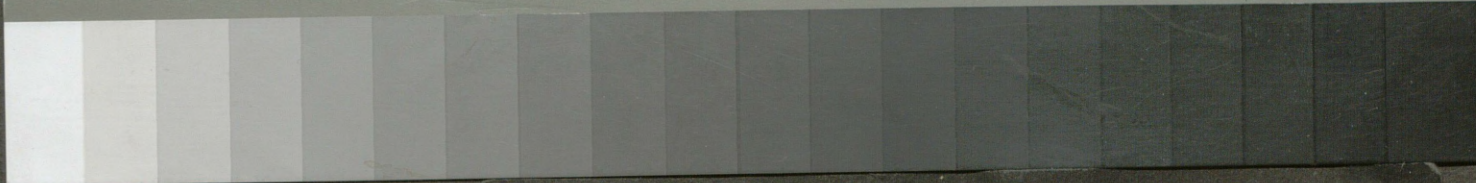


Grey Scale #13



DANES-PICTA .COM

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



983

5126

JANUSZ GAŚSIOROWSKI
GENERAL BRYGADY

BITWA POD WĄSOSZEM

23 kwietnia 1863 r.

Całkowity dochód z rozsprzedaży broszury
przeznaczony na cele budowy pomnika w Wąsoszu.

1046

CZESTOCHOWA, 1938.

Nakładem Komitetu Budowy Pomnika w Wąsoszu.



283

F126

JANUSZ GĄSIOROWSKI
GENERAL BRYGADY

B I T W A

POD WĄSOSZEM

23 kwietnia 1863 r.

Całkowity dochód z rozsprzedaży broszury
przeznaczony na cele budowy pomnika w Wąsoszu.

1046

CZĘSTOCHOWA, 1938.

Nakładem Komitetu Budowy Pomnika w Wąsoszu.

1048

JANUSZ GĄSIOROWSKI

GENERAŁ BRYGADY

B I T W A
POD WĄSOSZEM

23 kwietnia 1863 r.

Całkowity dochód z rozsprzedaży broszury
przeznaczony na cele budowy pomnika w Wąsoszu.

BIBLIOTEKA

Wyższej Szkoły Polit. - Wych.

CZĘSTOCHOWA, 1938.

Nakładem Komitetu Budowy Pomnika w Wąsoszu.

93/939/9

h. m. w. 1046.

BIBLIOTEKA

Wyższej Szkoły Polit. - Wych.

6794



BIBLIOTEKA

Wyższej Szkoły Polit. - Wych.

Bitwa pod Wąsoszem

23-4-1863 r.

Ziemia częstochowska, wierna tradycjom wojen szwedzkich, bojów konfederackich, walk kościuszkowskich, kampanji ks. Józefa, a wreszcie zmagani rewolucji listopadowej, spłaciła swój dług Ojczyźnie również w czasie powstania 1863 roku.

Studując udział tej Ziemi w powstaniu styczniowym nie znajdziemy specjalnych oddziałów częstochowskich, jakie dały Podlasie, Lubelskie lub Żmudź; wśród walczących tutaj dowódców nie znajdziemy tak świetnych nazwisk, jak Czachowski, Chmieleński, Langiewicz, Traugutt, ks. Mackiewicz; z organizacji cywilnej niewiele nazwisk przekazała nam historia. Ale przecież tutaj zaczynał swą pracę niepodległościową Adolf Peplowski,¹ późniejszy powstańczy naczelnik miasta Warszawy¹). Tutaj zginął dzielny partyzant Teodor

¹) Adolf Peplowski, urodzony w 1841 r., jako młody nauczyciel pracował w Częstochowie w organizacji przedpowstańczej, walczył w oddziale Langiewicza; aresztowany jako naczelnik miasta Warszawy został skazany na zesłanie, zwolniony wcześniej wskutek choroby zmarł w Warszawie w r. 1916 jako znany adwokat.

Cieszkowski²⁾, ciężko ranny, zarąbany przez moskali. Tę ziemię przemierzały we wszystkich kierunkach oddziały powstańcze Greko-



Kościół w Wasoszu.

²⁾ Zabity dnia 10.4.1863 w dworze Leśniaki. Życiorysu nie udało mi się ustalić. Według tradycji ustnej, podanej przez prof. Wacława Tokarza, był on znany w Częstochowie w organizacji powstańczej; twierdzono, że był oficerem rosyjskim.

wicza, Oxińskiego, Lütticha, Taczanowskiego, Urbanowskiego i wielu innych, obficie zraszając ją krwią żołnierską. Listy poległych, straconych i zesłanych zawierają wiele nazwisk częstochowian wszystkich stanów; nazwisk tych nie brak na odległych polach bitew: Miechów, Sosnowiec, Małogoszcz, Bodzechów, Lelów, Kruszyna, Złoty Potok, Koniecpol.

Największą bitwą, stoczoną na obszarze obecnego powiatu częstochowskiego, była bitwa pod Wąsoszem, dnia 23 kwietnia 1863 roku, zwana również bitwą pod Działoszynem, Popowem, pod Więckim Lasem lub nad Liswartą.

W czasie powstania styczniowego Ziemia Częstochowska należała do obwodu (powiatu) wieluńskiego i wraz z obwodami kaliskim, sieradzkim, piotrkowskim i konińskim stanowiła województwo kaliskie.

Wojskowy podział rosyjski był zupełnie inny: powiaty kaliski, koniński, sieradzki i łęczycki stanowiły okręg kaliski, a powiaty wieluński i piotrkowski były częścią okręgu kolei warszawsko - wiedeńskiej, z głównymi garnizonami: Piotrków, Częstochowa, Wieluń, oraz mniejszymi — Wieruszów, Działoszyn, Radomsko i Wolbórz; w miastach tych stały części 4-ej i 7-ej dywizji piechoty rosyjskiej z artylerią i kawalerią.

Z różnych przyczyn powstanie w Kaliskim rozwijało się gorzej, niż w innych województwach. W grudniu 1862 r. Komitet Centralny

liczył na 2000 ochotników, w chwili wybuchu powstania stawilo się ich jednak znacznie mniej.

Kaliskie było jednym z niewielu województw, w którym nie dokonano, nakazanego przez Komitet Centralny, napadu na garnizony moskiewskie w noc wybuchu powstania, 22 stycznia 1863 roku. W Piotrkowie ochotnicy, zebrani w ilości kilkunastu, rozeszli się do domów ze względu na małą liczbę i brak dowódcy.

Pierwszy oddział zorganizowany w Częstochowie pod dowództwem Józefa Grekowicza (porucznika pułku stacjonowanego w Częstochowie³⁾) został w nocy z 23 na 24 stycznia rozbity w Radomsku, trzej inni oficerowie garnizonu częstochowskiego — Francewicz, Rakowski i Udymowski — wzięci do niewoli podczas tej wyprawy, zostali rozstrzelani. W południowej części kaliskiego większe oddziały organizują się dopiero w połowie lutego. Największymi dowodzą: Józef Oxiński⁴⁾ i Alek-

³⁾ Józef Adam Grekowicz, ur. w Michalewie w r. 1834, porucznik witebskiego pułku piechoty, po rozbiciu oddziału w Radomsku przeszedł do województwa krakowskiego, brał udział w bitwach pod Miechowem, Szklarami i Żółkiewką. Po powstaniu emigrował do Francji, po czym przeniósł się do Małopolski, zmarł jako inżynier w Buczaczu.

⁴⁾ Józef Oxiński, ur. w r. 1840 w Płocku, był później naczelnikiem sił zbrojnych powiatu piotrkowskiego, na którym to terenie walczył aż do upadku powstania. Emigrował do Francji, po czym osiedlił się we Lwowie, gdzie zmarł jako inżynier wydziału krajowego.

sander Lüttich⁶⁾), obaj uczniowie polskiej szkoły wojskowej w Genui i w Cuneo. Oba te oddziały stoczyły w ciągu lutego i marca kilka potyczek.

W połowie kwietnia 1863 roku organizuje się oddział powstańczy powiatu kaliskiego pod dowództwem Franciszka Parczewskiego, powstańca z 1848 roku, mianowanego naczelnikiem sił zbrojnych powiatu kaliskiego. Parczewski po kilku potyczkach przechodzi do powiatu wieluńskiego, aby w okolicach Działoszyna połączyć się z oddziałem Aleksandra Lütticha, wówczas już naczelnika sił zbrojnych powiatu wieluńskiego. Zanim jednak nastąpiło połączenie tych dwóch oddziałów, kolumny rosyjskie z Sieradza, Wielunia i Krzepic rozbiły oddział Parczewskiego 22 kwietnia na północ od Parzyniech.

Dowódca jednej z kolumn wysłanych przeciw Parczewskiemu, a mianowicie podpułkownik Smirnow z Wielunia (dwie kompanie piechoty i 50 kozaków) dowiedział się, że w pobliżu znajduje się inny oddział powstańczy.

Fakt ten doprowadził w dniu następnym, 23 kwietnia 1863 roku, do bitwy oddziału Lütticha

⁶⁾ Aleksander Lüttich, mianowany był później naczelnikiem sił zbrojnych pow. łęczyckiego, w którym walczył do końca 1863 roku. We Francji skończył szkołę weterynarii, zmarł w 1893 r. jako lekarz weterynarii we Lwowie.

pod Wąsoszem (8 km na pld.-wsch. od Działoszyna).

Lüttich posiadał wówczas około 200 strzelców, uzbrojonych w sztucery lub dubeltówki, pluton kosynierów i około 30 kawalerzystów.



Kapliczka pod Popowem.

Na podstawie różnych źródeł można ustalić, że bitwa zawiązała się na północ od Popowa, między kapliczką istniejącą jeszcze dzisiaj (przy szosie do Działoszyna) a wzgórzem zwanym „Wałowe Góry”⁹⁾. Powstańcy, walcząc wycofywali się lasem wzdłuż traktu wiodące-

⁹⁾ Ludność miejscowa nazywa to miejsce „Warowe Góry”; na mapie wojskowej z czasów powstania znajdujemy nazwę „Wałowe Góry”.

go do Wasosza, wieczorem przeszli nieścigani przez Wartę i przesunęli się na północ w stronę Murowańca.



Lipa powstańców.

Istnieje kilka opisów bitwy pod Wasoszem. Najwiarygodniejszym i najściślejszym wydaje się raport Lütticha, ogłoszony w urzędowym wydawnictwie powstańczym, p. t. Wiadomości z pola bitwy, nr. 10, z d. 7 maja 1863 r.:

„Dnia 23 kwietnia rano odebrałem wiadomość, że dwie rotty wojska moskiewskiego i 50 kozaków jest w Działoszynie i udaje się ku Parzymiechom. Nie chcąc przyjąć bitwy, by nie być wziętym z trzech stron, zebrałem obóz i udałem się ku lasowi Więckiemu (blisko Wą-

sosza nad Wartą). W drodze odebrałem wiadomość, że moskale nie do Parzyniech, lecz do Popowa idą i weszli w Rębielskie lasy. Postępowałem dalej i zająłem stanowisko na brzegu Więckiego lasu, w szyku bojowym; odpocząwszy ze 2 godziny, ok. 4 godz. wieczorem, pikiety konne i piesze dały znak, że moskale nadchodzą; wysławszy patrol konny z trzech jeźdźców złożony, dowiedziałem się, że 12 kozaków objechało las; domyśliwszy się z tego, że chcą nam zająć tył, cofnąłem się głębiej, gdy uszedłszy z pół wiorsty drogi, spostrzegłem 30 kozaków, więc wysłałem celnych strzelców, by takowych odpędzić. Wtem strzał źle obmyślony moskiewski ostrzegł mnie, że piechota jest z boku ukryta w gąszczu. Na przestrzeni stu kroków ustawiłem strzelców, by odpędzić kozaków i razić z boku piechotę, dwa zaś plutony piechoty w pewnym dystansie od gąszczu, gdzie była piechota moskiewska, frontem rozwiniętym postawiłem na przeciw. Pluton kosynierów za nimi i 15 kawalerzystów z prawego mego boku. Tak ustawivszy się o godz. 4 i 1/2 zacząłem bitwę, strzelając rotowym ogniem w gąszcz, w ukrytą piechotę moskiewską, gdy celni strzelcy zbijali kozaków i niekiedy piechotę. Moskale z gąszczu dali do nas ognia, kozacy nacierali na strzelców. Ogień trwał półtorej godziny. Kosynierów do starcia przypuścić nie mogłem, gdyż moskale z gąszczu nie wychodzili; widząc wkońcu, że kosynierzy nie mogą wytrzymać ognia

nieprzyjacielskiego i wiedząc o nadchodzących posiłkach moskalom, z wolna zacząłem wycofywać się. O godzinie 6 i 12 bitwa ustała, ja z oddziałem w zupełnym porządku cofnąłem się szczęśliwie na inną pozycję. Zabitych i rannych razem mam 30 ludzi, w tej liczbie lekko ranny de la Croix⁷⁾, co jednak nie przeszkadza mu do dalszej służby; straty moskiewskie są dość znaczne“.

W rzeczywistości straty były nieco większe, gdyż w bitwie tej poległo 34 powstańców. Część z nich, prawdopodobnie poległych na początku bitwy, złożono tymczasowo w wspomnianej kapliczce pod Popowem. W kilka dni później, zdaje się 27 kwietnia, proboszcz wąsoski urządził uroczysty pogrzeb, w czasie którego wszystkich poległych pochowano we wspólnej mogile na cmentarzu (obecny stary cmentarz). W papierach parafii wąsoskiej znajdują się dokładne akty zejścia 16 powstańców, którzy zostali rozpoznani. Przy każdym nazwisku istnieje adnotacja: zmarł 23 kwietnia 1863 roku, o godz. 5-ej. W raptularzu parafialnym, pisanym po łacinie nazwiska są powtórzone z dodatkiem: „poległ w wojnie Polaków przeciw Rosjanom“.

⁷⁾ Wilusz Juliusz (pseudonimy Croix, de la Croix, Krzyżanowski), niesłusznie nazywany przez niektóre źródła dowódcą tego oddziału, był oficerem, uczniem szkoły wojskowej w Genui i w Cuneo, walczył później w Płockim, był naczelnikiem pow. ostrołęckiego, przasnyskiego i pułtuskiego.

Oto nazwiska poległych, rozpoznanych:

1. Kazimierz Michalski, lat 34, ur. w Węgleszynie, syn dzierżawcy z Czastar, pow. Wieleń.



Mogiła powstańców.

2. Piotr Czajkowski, lat 20, cukiernik z Czastar.

3. Antoni Stachurski, lat 22, kancelista sądu w Lublinie, ur. w Kaliszu.

4. Jakób Śliwicki, lat 41, chirurg (felczer) szpitala w Wieluniu.

5. Robert Langkammer, lat 22, mechanik z Wielunia, ur. w Piotrkowie.

6. Zygmunt Siwik, lat 20, uczeń z Wielunia.

7. Teofil Tiliż, lat 25, szewc z Wielunia.

8. Marian Kurowski, lat 24, syn dzierżawcy z Brodów, pow. Wieluń.

9. Józef Wieczorkiewicz, lat 24, ur. w Pajęcznie, z Czarnożył.

10. Kazimierz Nowakowski, lat 28, ur. w poznańskim, guwerner z Naramie.

11. Paweł Fikier, lat 20, kowal z Rędzin pod Częstochową.

12. Wojciech Sobolewski, lat 24, z Wieruszowa.

13. Aleksander Szwarc, lat 20, syn dzierżawcy z Białej, pow. Wieluń.

14. Tadeusz Psarski, lat 21, niewiadomo skąd.

15. Antoni Nikiel, lat 30, ogrodnik z Mokrska, pow. Wieluń.

16. Julian Siewierski, lat 28, z Częstochowy.

Wśród 18 nierozpoznanych znajdują się prawdopodobnie następujący powstańcy, których nazwiska można ustalić na podstawie różnych źródeł:

1. Jędrzej Piotrowski z Częstochowy.

2. Komorowski, skrzypek z Piotrkowa.

3. Motakowski, lokaj.

Z różnych dokumentów wynika, że w bitwie tej brali udział:

1. Jan Szubert, syn krawca z Częstochowy, ur. 1843; zmarł jako weteran powstania w dniu 15.10.1937.

2. Wincenty Michalski, ur. 1837, farmaceuta.

3. Damazy Tarkowski, ur. 1840 w Częstochowie, krawiec.

Ilość rannych nie jest dokładnie znana. Tadeusz Psarski, podany wyżej (pod l. 14) ciężko ranny został złożony we dworze w Wąsoszu, gdzie zmarł 25 kwietnia 1863. Jedno ze źródeł wymienia jako rannego „majora R...”; niestety nie można ustalić, czy wiadomość ta jest prawdziwa i o kogo chodzi. Ranni, którzy nie dostali się do niewoli leczyli się prawdopodobnie w pobliskich dworach, może w jednym z lazaretów powstańczych; najbliższy był wówczas w Kruszyńcu. Przypuszczalnie jednym z rannych wziętych do niewoli był Ksawery Wołowski, lat 25, syn ziemianina z Oszczeklina, zmarły w wojskowym szpitalu w Częstochowie dnia 10 maja 1863 r. Grób jego dobrze zachowany jest na cmentarzu św. Rocha w Częstochowie.

Ilości powstańców, którzy dostali się do niewoli nie udało się ustalić. Liczba 50, podana przez komunikat rosyjski wydaje się bardzo przesadzona. Prawdopodobniejszą wydaje się relacja naocznego świadka, przedrukowana w krakowskim Czasie (nr. 99 z 1 maja 1863 r.),

który pisze, że było 28 rannych i wziętych do niewoli.

Mogiła powstańców w Wąsoszu jest bardzo dobrze zachowana, oznaczona dwoma krzyża-



Składanie wieńca na mogile.

mi. Proboszcz z Wąsosza ks. Wincenty Spirra, otaczający grób stałą opieką, zamierza w tym roku wystawić pomnik, który ma być uroczystie odsłonięty 15 sierpnia, w dniu Święta Żołnierza w obecności wojska i organizacji społecznych.

* * *

Można różnie oceniać powstanie styczniowe: dyskutować o wyborze chwili wybuchu, rozważać możliwości powodzenia, krytyko-

wać brak przygotowań, surowej ocenie podda-
wać działalność dowódców, ale wszyscy bez
wyjątku muszą oddać hołd bohaterstwu pow-
stańców.

„Szli nie w lśniących mundurach, lecz w
łachmanach i boso, nie w przepychu techniki,
lecz ze strzelbami myśliwskimi i kosami na ar-
maty i karabiny. Prowadzili wojnę rok cały,
pozostając jako żołnierze niedoścignionym
ideałem zapału, ofiarności i trwania w nierów-
nej walce, w warunkach fizycznych jak naj-
gorszych. Dla nas, żołnierzy wolnej Polski,
powstańcy 63 roku są i pozostaną ostatnimi
żołnierzami Polski walczącej o swą swobodę,
pozostaną wzorem wielu cnót żołnierskich,
które naśladować będziemy“. (Z rozkazu Na-
czelnego Wodza, z dnia 21 stycznia 1919 r.)

W dniu Święta Żołnierza złożmy hołd na
mogile powstańców: my żołnierze, których
rozkaz postawił na straży Ziemi Częstochow-
skiej; młodzież zrodzona w wolnej Polsce, Jej
siła i przyszłość; całe społeczeństwo, które mo-
że i powinno być dumne z bohaterstwa swych
przodków.

h. miv. 1046



BIBLIOTEKA

Wyższej Szkoły Polit.-Wych.

Druk F. D. Wilkoszewskiego w Częstochowie.



6794/
1

